

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 108.

w Sobotę dnia 20. Grudnia Roku 1806.

Dalsza kontynuacya dobrowolnych ofiar obywateli.

W. Jmć Xiądz Raczyński, Opat Łęcki w złocie	1800	zł.
Konwent Xięży Cystersów Łędzkich w złocie	1800	—
JP. Fabian Koszutski	610	—
Synagoga Leszniąska	1000	—
JP. Gromadziński	300	—
W. Chryzostom Gronowski	12,000	—
W. z Skorzewskich Szczaniecka, Starościna Sredzka	8000	—

W. Bogumił Dobrzycki w stołowym srebro próby 11, grzywien 60, łutow 9.

JP. Kornatowski umundurowanie na 5 ludzi, to iest: kurtek 5, kamizelek 5 i raytuzów 5.

Z protokołu percept kassy centralney wypisane.

J. Zembrzuski, Kommissarz.

z Poznania d. 19. Grudnia.

U JC. K. Mości ostatniego wieczora przed wyjazdem Jego tu ztąd, byli na pożegnanie JW. Hrabia Działyński i W. J. Pan Breza Prezes Kamery tuteyszey. Nayiaśniejszy Monarcha w łaskawych wyrazach zapytał się raczył, czyli niemaią mu czego do przełożenia w imieniu departamentu tuteyszego w niniejszych okolicznościach czasowych, i kazał podać sobie na piśmie przełożenia w tej mierze, zapewniwszy ich,

iż każda proźba w jakimkolwiek podana względzie, w stosunku swoim skuteczniona będzie, także z szczególniejszego względu na kraj tuteyszy i dla uczynienia ulgi mieszkańcom tego, przyrzekł N. Pan wszystkie tak za dawniejszemi iako też przyszłemi rekwizycjami dostawione produkta w podatku potrącić kazać. Zgoła oświadczenia Nayiaśniejszego Monarchy do wspomnionych obywateli są naydroższą rękomyią Jego mocney dla narodu Polskiego opieki. — Na teyże

audyencyi N. Pan wezwał łaskawie JW. Hrabiego Działyńskiego, aby przybył do Warszawy, który też już udał się do tej stolicy.

We wtorek przyprowadzono tu około 500 rekruta z liczby brańców wojennych z garnizonu Głogowskiego. Ludzie ci już są rozdzieleni i odesłani do organizujących się regimentów.

Rozbiegła się tu z szybkością błyskawicy przyjemna nader pogłoska, że korpus Marszałka Państwa Davoust, spotkawszy się z korpusem wojska rosyjskiego, chlubnie nad nim odniósł zwycięstwo. Z niewyównaną niecierpliwością oczekujemy momentalnie urzędowego w tej mierze doniesienia.

z Warszawy d. 5. Grud.

Wypis z protokołu czynności Izby najwyższej wojennej i administracji publicznej: — JW. Starosta Dominik Kuczyński, składa w ofierze 300 czerw. zł. w złocie, przeznaczone na ulgę nieszczęśliwych, którzy najznaczniej przez złe i nierówno rozłożony kwaterunek pokrzywdzonymi zostali. Kommissya (teraz Izba Najwyższa) przyjmuje z wyrazem uczucia i wdzięczności dar ten obywatelski i załącza, ażeby dla przykładu ogłoszonym był przez publiczne gazety.

Tenże obywatel ofiarował drugie 300 czerw. zł. także na chwalebne użycie.

Deputacya XX. Piarów do W. Xiążęcia Bergskiego dnia 3. Grudnia.

W towarzystwie Rektorów, Prefektów, Professorów i kilku uczniów, X. Kopczyński Prowincyał, w takiej do J.C. X. Mości mówił treści: — Wspomniawszy krótko wspólne wszystkim deputacyom oświadczenie radości, zadziwienia i wdzięczności, Wielkiemu zwyciężkiemu, na ratunek Polski przychodzącemu Namieśnikowi nieporównanego Bohatyrza: ponieważ Szkoły Pobożne,

nieznaiome są we Francyi, ogólny ich rys wystawił w następującym sposobie:

1) Że to imie Szkół Pobożnych, od dwóch blisko wieków znaiome Polszcze, znaczny zbiór ludzi uczonych, i uczących młodzież Polską cnot i umiejętności potrzebnych w obywatelskim życiu.

2) Między pospolitemi nauczycielami, te dwie różniące Piarów okazał cechy: że uczyć bez zapłaty, tudzież, że przysięgaia uczyć według wszelkiej możności swojej, iak naylepiey.

3) Dał niektóre uwagi nad mniemaniem opaczny, że stan duchowny, dopieroż zakonny, nie jest zdolnym do kształcenia młodzieży na obywatelów. Na zbitcie tego mniemania, prosił nayprzód naywyższego rządcy, ażeby, rozgościwszy się w kraju naszym, obywatelów oświeconych, a w prywatnym i publicznym życiu cnotliwych, raczył się zapytać, gdzie początki wychowania swojego brali? Powtore: Okazał naturę i skutki ślubów i życia w zakonie spólnego: Wyrzeczenie się uroczyste uciech, majątku, i honorów, oddalenia się od roz targnień ekonomii domowej, nie daiaż więcej czasu i wolności poświęcenia się samym naukom? Pożycie z sobą ustawiczne professorów, nieiestże źródłem przykładów dobrych, rady, napomnienia i nieustannego starszych dozoru, żeby powinności szkolne, wpaiające w dzieci cnotę i naukę, pilniey i doskonaley sprawowane były.

4) Wyliczył krótko, co Zgromadzenie Piarokie, zawsze i wiernie do oyczyzny przywiązane, w iey upadku wycierpiało: Zabranie dóbr, wygnanie i rozproszenie professorów, zamknięcie szkół, przytrzymanie bibliotek i instrumentów, zmniejszenie pomocy ze skarbu publicznego, a nadewszystko zamknięcie nowicyatu. Wszakże te kląski mogły zniszczyć i osłabić skutki edukacyi Piarokiey; ale przytłumić du-

cha pierwotnego fundatora, gorliwego zawsze i rączego w usługach młodzieży krajowej, nie mogli. Służyć ludzkości, służyć w każdym zdarzeniu oczywiście, jest to nowy ślub Piiarski przydany do zakonnych.

5) Jeżeli przeciwko rozumieniu mniemanych mędrków, zakon Piiarski, przy nowym odczynny naszej rządzie, ma być zachowany; prosi o przyzwoitą pomoc.

6) Kończąc życzeniem powszechnym, aby wielkiego narodu, i największego Bohatera zamysły, Bóg łaskawy i sprawiedliwy, do skutku przyprowadził.

Deputacya ta, obszerną i dobitną odebrała odpowiedź, której treść jest ta: iż Szkoły Pobożne, iako dawno Polakom znane i pożyteczne, nigdy w przyszłym rządzie uchylonemi nie będą; ale owszem całą opieką rządową i pomocą, będą zawsze wspierane.

Izraelici tuteysi obchodzili także uroczystość rocznicy koronacyi Cesarza publicznym u siebie nabożeństwem. We wszystkich buźnicach i szkołach, młodzież ich śpiewała psalmy Dawida 21. 30. 44. 45. 47. 63. 67. 78. 99. 108. 110. i 122 a starsi odprawiali modlitwy.

Przełożeni starego zakonu Żydów tutejszych, obwieszczają wszystkich współbraci swoich w tym mieście, ażeby wojsko JC. K. Mci Francuzkie dobrze przyjmowali, temuż wszystkim towary i wszelkie rzeczy w przyzwoitej cenie przedawali i każdą usługę, ile jest w ich możliwości, z ochotą i gorliwie pełnili, iżby przez to dowiedli gotowość zupełnego poświęcenia się dla W. NAPOLEONA, który pod ojcowską swoją opiekę raczy najsłaskawiej przyjąć osierociate i odrzucone dzieci Izraela.

Dnia 9. Grudnia.

Na dniu wczorayszym dawna tutey

sza Regencya uchyloną, a Naywyższa izba sprawiedliwości z samych Polaków złożona, ustanowioną została. Przy tej okoliczności JW. Wybicki miał mowę żagającą.

JW. Dąbrowski, Jenerał dywizyi, przybył do tej stolicy z Poznania dnia 6. b. m.

Nakaz płacenia podatków.

Działo się w Warszawie na Sessyi w pałacu Rządowym dnia siódmego miesiąca Grudnia roku 1806.

W Imieniu i pod powagą Najjaśniejszego Cesarza i Króla Jmci NAPOLEONA Wielkiego.

Naywyższa izba wojenna i administracyi publiczney, ma na siebie włożoną powinność, obywatele, przesłać wam wyrazy, które przypominają szlachetne i nieodzowne obowiązki Polaka dla swojej odcyzyny. Teraz jest naydroższa chwila, w której nieszczęśliwa Polska z ruin podnieść się musi: niewzyciężeni rycerze przybyli dla niej podźwignienia. Lecz równie trzeba nam wszystkim z własnej krwi i majątków czynić ofiary. W imieniu Oswobodziciela ziemi naszej przychodzi żądanie, ażebyście zwyczajne daniny złożyli. Brzmienie wezwania jest następujące:

„Wszelkie podatki gruntowe, dochody z dóbr narodowych^o i lasów, z kopalniów, przedaży soli, z loteryi, kart i papieru stęplowanego, z akcyzy, ceł, zgoła wszystkie z opłat zwyczajnych i nadzwyczajnych do publicznego skarbu przychozące, które w prowincyi Warszawskiej (Wielkopolskiej) przed wejściem wojsk Francuzkich wybierane były; teź same i nadal wybierać się mają. Postąpione będzie z ostrością wojskową przeciw osobom upornym w płaceniu podatków i dochodów publicznych; oraz przeciwko wszystkim, któ-

rzyby w wybieraniu onych przeszkodę czynili."

Nie sądzi najwyższa izba rządowa, żeby ten rozkaz nie miał mieć najszybszego skutku. Składać będziemy daniny, już nie w celu, ażebyśmy opłacali niewolę naszą i pokoleń następnych; lecz aby dopomagając zamiarom NAPOLEONA Wielkiego, odzyskali ojczyznę, krwią przodków naszych opłaconą, przez naddziadów nam w świetności przesłaną, którą przemoc wydarła.

Kochanowski mp.

(L.S.)

Aloizy J. Orłowski
Sekretarz Jeneralny.

Izba najwyższa etc. Całe życie JW. Wybickiego jest ciągłym pasmem pięknych czynów, do których i teraz przybywa jeden iśszcze zasługujący na publiczną wdzięczność. Sam tylko naród ma prawo wkładać wieniec obywatelski na czoła patriotów. My nie mogąc przywłaszczać sobie tej wielkiej władzy, chcemy iemu tylko oświadczyć, że z najradośniejszym sercem uniesieniem, przyjęta jest jego ofiara na ołtarzu ojczyzny, w dwóch assygnacyach na 6000 i 12,000 zł. złożona. — JW. Wybicki pozwoli, aby ten dowód miłości ojczyzny, jako przykład do naśladowania, przez publiczne papiery ogłoszonym został. Tymczasem izba najwyższa oświadczenie JW. Wybickiego na końcu jego listu wyrażone, dla pamięci w xięgę swoją zapisała. W Warszawie dnia 5. Grudnia roku 1806 po południu o godzinie 6.

Odezwa względem ofiar dobrowolnych.

Polacy! już wybiła ostatnia godzina, która o waszym wskrzeszeniu, lub wiecznej zagładzie stanowi. Opatrzność ulitowała się popiołom ojców waszych, chcę przez was ich imię i sławę wskrzesić. Natchnęła NAPOLEONA Wielkiego, aby to dzieło Boże wykonał. On wyrzekł, że

chce was zbawić. Potężny i od wieków wam przyjazny naród, zwycięskimi Orłami waszą ziemię rozświetnił. Możecież wątpić, aby pod taką rękomyą nadzieie wasze zawiedzione zostały? Ale kto ufa i żąda czego prawdziwie, czynkami tego dowodzi. Oto wznosi się w pośrodku was, z okropnych guzów i rozwalin święty ołtarz ojczyzny. Ołtarz bez ofiary byłby obelgą tak świętego imienia, przeznaczony iestem do wiernego przyjmowania i zapisywania tych ofiar i składek dobrowolnych, do których sama miłość ojczyzny zapalić iest zdolna, i która iedna żadnych granic hojności nie określa. Xięga do zapisywania się złożona, będzie wiernym pomnikiem w potemności waszego czucia, zapalu i poświęcenia się dla ojczyzny. Uprzedziły nas w tym szlachetnym zawołaniu Woiewodztwa Wielkopolskie: ale w tedy ręce, nie serca nasze, skrzępowane mieliśmy. Dziś rozwiązani, będziemyż ie sobic sami krępować.

Polacy! żaden naród bez gwałtownych wysiłków wszystkich części żywotnych, ieststwa i wolności nie odzyskał. Już to zapewne raz ostatni okret nadziei waszych, zwodzi: walkę z burzliwym przeciwności Oceanem: nie staniecież wszyscy w nim płynący do dzielnego ratunku? będziecież żałować wyrzucić kilka odzyskanych sprzętów, aby życia, sławy, imienia, niniejszych i przyszłych pokoleń waszych w przepaści wieczney nie zatopić? Ale trzebaż was Polacy do miłości rodu swego zachęcać, których samo wspomnienie imienia waszego wśród dolegliwości i cierpienia odradza. Odpowiedzcie więc czynkami Zbawcy waszemu: Chcemy być Polakami! a będziecie niemi.

Jan Małachowski, Ref. Kor.

Kantor do odbierania ofiar iest w domu akcyzy na dole w pałacu Rzeczypospolitey,

otwarty codzień od 9 do 1 z rana, oprócz Soboty.

Stosownie do powyższej odezwy złożyli już patriotyczne ofiary: JW. Wybicki 18,000 zł. polsk. JP. Straż Jenerał 9000 zł. JP. Dominik Kuczyński, po trzeci raz trzysta czerwonych złotych. Julian Denisko 40,000 sztuk skałek. Kraufe siodlarz 10 sztuk siodła.

z Berlina dnia 6. Grud.

W jednym z tutejszych dzienników (Telegraf) czytamy następujące uwagi nad projektem rozemy w poprzedzającym numerze gazety umieszczonym:

„Niepodpada żadney wątpliwości, iż nasi czytelnicy z wielkiem zadumieniem i smutkiem dowiedzą się, że rozemy podpisany między W. Marszałkiem Duroc, tudzież JPP. Lucchesini i Zastrow nie został od Króla ratyfikowany, i trudnoby było rozstrzygnąć, które z tych dwóch uczuciów nayżywsze jest, kiedy się dowiemy, że stan podległości, w której się Król względnie Rossyan znajduje, tej nie ratyfikacyi przyczyną jest.”

I tak widzimy tu z jedney strony zwycięzcę, którego ieniesz i potęga w prędkiey dni koley państwo Fryderyka podległym sobie uczynił, i którego potężna armia na całym świecie niezna zawady, któraby ją w paśmie zwycięstw wstrzymać zdołała; zwycięzcę, wspaniałego nawet na łonie fortuny, życzącego spokojności mieczowi bitew, gotowego, zakreślić koniec swym własnym zwycięstwom; z drugiey strony Xiążątca, zbiega, którego armia już zniknęła, Monarchę bez państwa, którego błędny dwór tuła się od miasta do miasta; ogarniętego obcą przemocą, której się poniewolnie oddaie, i nieprzestającego wystawiać się na wszystkie niebezpieczeństwa dalszey wojny.

Któraż wyższa siła osądza tego nieszczęśliwego Monarchę na tę straszliwą ostateczność? Sam w tej mierze nieśie pożało-

wania godne wyznanie: *Chaniebny związek z gabinetem petersburgskim*. Nie dosyć wprawdzie dla tego gabinetu, że go wepchnął w odchłań zagłady iego, ale godném było polityki rossyiskiey, zachować zbyt łatwieznego przyjaciela w bezdenney przepaści, w której go zagrażyła. Rossya równie obojętna na nędzę ludów, nieczuła na nieszczęścia Xiążąt, iak znieawidzony rząd, od którego bierze złoto i zasady, uzbroiona zawsze mamieniem i kłamstwem, ściga Króla ieszcze nawet w iego usunięciu, tak iak go ściagała do iego pałaców, które dla Rossyi utracił.

Jakiżkolwiek tylko pozostaie ieszcze kątek ziemi, gdzie dwór berliński w tej chwili przytułku szuka, i tam przeniewierstwo Rossyi znajduie ieszcze dostęp; podchwylwe nadskakiwania dochodzą wciąż ucha królewskiego, chociaź widoczne okoliczności zbyt iasnym są dowodem ich szkodliwego wpływu. Jeżeli zawieszenie broni odrzuconem zostanie, i jeżeli odmówienie ratyfikacyi onegoż przedłuży udręczenia narodu pruskiego, wtenczas Rossyanom nieszczęście to przypisać powinni.

Mieszkańcy tego kraiu, sami w sobie ubodzy, lecz przez rostropną administracyą z wieikim natężeniem aż do tego dnia kunsztowną pomyślnością obdarzani; te ludy, dla których wojna w założeniu nawet najszcześniejszego powodzenia nieodstępny plagą była, przeznaczone są, znieść powoli wszystkie klęski naynieszczęśliwszey wojny, ponieważ to właśnie taka jest wola Rossyi. I coż to uczynili ci Rossyanie? Czyliż oni byli pierwszymi na boiowisku? Nie; armia pruska przestała już bydź, kiedy woyska rossyiskie nie były ieszcze zgromadzone i nawet bez nadzwyczajney szybkości zwycięstwa, która nayustronnieyszą odległość nayprędszym zbliża biegiem, niezmierny przestwór byłby ieszcze przedzielał armią rossyiską i francuzką;

i, o toż to są woyska posiłkowe w których można pokładać nadzieję; o toż to oczekiwani mściciele! Maiąż to Rossyianie wydrzeć niezwyctężoney armii laury, któremi jest okryta? Rossyianie splamić sławę zwycięzców pod Austerlitz i Jeną? Rossyianie odnieść zwycięztwo nad ieniuszem i szczęściem Napoleona? Wnet zniszczone będą te próżne omamienia, wbrew śmiesznym wieściom, przez które je tworzyć usiłują. Te czoce nadzieie znikną równie iak ognie latające, co w przepaść prowadzą.

Mieszkańcy Berlina i całego kraju, wy chciecie pokoju, lecz Rossya chce wojny; Rossyi więc trzeba słuhać. Dwór ten, którego alians tak wiele wam kosztował, niedopełnił ieszcze miary dobrodzieystw, które się po nim spodziewać możecie. Oddawszy kraj wasz w ręce woyska Francuzkiego, służy mu także prawo, oswobodzić prowincye wasze swoiem własnem woyskiem, tymczasem nietayno Europie, iak dobrze się znają Rossyianie na oswobodzeniu prowincyów. Lecz na wasze szczęście szlachetny wasz nieprzyjaciel potrafił was uchronić przed takowymi oswobodzicielami!

z Berlina d. 13. Grudnia.

Według nadeszłych pewnych wiadomości, Rossya wydała wojnę Porcie Ottomańskiej. Woyska rossyiskie opasały fortece tureckie Chocim i Bender; przepawiły się przez Dniestr i zamtąd rozciągały się aż do Jassow, stolicy mullańskiej. Jenerał Michelson znajduie się na czele woysk rossyiskich na Wołoszczyźnie.

F r a n c y a .

z Paryża d. 24. Listopada. — Wy szło tu pisemko, bezimiennego autora, pod tytułem: Odpowiedź na manifest Króla pruskiego. W kilku słowach przedmowy oświadcza, iż odpowiedź dla tego tak późno wychodzi, ponieważ rzeczony manifest dopiero dnia 12. Listopada

w Paryżu odebrano. Na zarzut manifestu: iż polityka Francuzka od lat 15 plagą ludzkości była, odpowiada: jeżeli wstręt Prufs od tego czasu swój początek bierze, to Prussy, albo nader gorącym bydź musiały przyiacielem, lub też cale mocne mieć pobudki, zapatrywania się skromnie na powolny postęp tego, co teraz plagą nazywają. Ten tak późny żal Prufs przynosić może pociechę dla tych, którzy z niemi są w sprzymierzu, dla Francyi zaś, którey każdego czasu tak wiele przyjacielskich zapewnień czyniły, nie może zbyt wielkiego sprawić urażenia, i samym właśnie Prussom żadney nieprzynosi zalety, gdyż tym sposobem zmienność w swych politycznych zasadach, tak lekce sobie ważą. Teraz daie autor rys rozmaitych okoliczności. W roku 1792 najpierwey Prussy sprawę Króla opuściły. NAPOLEON powołany został na tron, a Xiążęta, którzy życzyć sobie tego powinni byli, gdyż położony został koniec anarchii, pracowali przeciw swey własney korzyści, wszelkich używając do tego sposobów. Prussy uważały dobrze iak gwałtownie na Francją napadano, i sądziły za rzecz słuszną, iż się bronila. Lecz jeżeli Prussy spodziewały się zyskiwać na tém, iż wojujące mocarstwa się osłabiały, lub jeżeli swe milczenie drogo przedać chciały, dla czegoż uskarżają się teraz na skutki systematu, które same popierały. Trzy wojny koalicyjne nic się Prufs nie tyczyły, a zatem niemają prawa, żalić się z tego powodu. Jeżeli Francya była plagą dla Europy, to Prussy były iey uczestnikami. Ich oświadczenia i żal nic więcej niedowodzą, iak tylko, że poznały dobrą partyą, a wszelako ją porzuciły. Jeżeli Król Pruski o to się żali, że musiał ziąć w posiadanie Hannover, toć to właśnie było tém, czego go sobie oddawna życzył, a Francya nic innego przytém nieuczyniła, iak tylko, że powiedziała:

niech się tak stanie. Że pokój Presburski z korzyścią dla Francji wypadł, jest to rzeczą naturalną, bo po zwycięstwie zawartym został. A wszelako pokój ten zawierał w sobie węgielną zasadę do polityczney konstytucyi dla Niemiec, która interesowi obojga daleko jest dogodniejszą. Elektorowie odłączyli się od ciała państwa niemieckiego; a Cesarz austriacki słusznie miał prawo złożyć tytuł, który go od lat 50 nieustannie nabawiał woyny. Prussy najmnie żalić się na to mogły, ponieważ nieraz powstawały przeciw swemu lennemu panu. Jeżeli Prussy uskarżają się, iż to dostojęństwo obalonem zostało, to niech tylko pomną, że już oddawna pracowały, ażeby tego dostojęstwa cieni tylko zostawić, a Austrya mogła się zapytać: czemużście nieprzyszli pod Austerlitz? Prussy tak chętnie przyprowadziłyby były do skutku ligę północną, że w tém zapomniały o niebezpieczeństwie z ligi reńskiej pochodzącem. Lecz czemuż to Prussy chcą usprawiedliwić, iż sobie chciały zrobić wpływ do państw niepodległych? Wszakże im nikt niezagroził, i Prussy nigdy się nie ruszyły ku ich obronie. Lecz jeżeli liga północna utrzymywać się miała w równi z ligą reńską, to do nieukończonych byłoby przyszło wojen, a Europa daleką by była od pokoju. Te były uskarżania Prus, lecz uroszczenia ich ukrywano pod tak zręcznym płaszczem okarów przyjacielskich, iż Cesarz NAPOLEON powinien się niemi być dać obłąkać; ale otworzyły mu się oczy, gdy Prussy tak łagodnie z Anglią sobie postępowały, z Rosyją znowu układać się zaczęły, gdy w pruskim gabinecie zaczęto znowu tworzyć wszelkiego rodzaju kabały. armią pruską postawiono na nadzwyczajnym stopniu wojennym, a szczególnie, gdy Król Pruski konieczni nalegał, aby wojska Francuzkie wyszły z Niemiec, nim jeszcze wszystkie warunki poko-

iu Presburskiego dopełnione były. Cesarz odpowiadał na to z stałością, lecz zawsze z należytym szacunkiem i bez najmniejszej nieufności względem Pana Knobelsdorf. Jeszcze była nadzieja utrzymania pokoju; lecz od śmierci Pana Foxa, czyli raczej od czasu, iak z przyczyny choroby niemógł się więcej znajdować na radzie, partya Grenwilecka wzięwszy górę starała się swą dawną nadzieję zbliżyć do koalicji. Jeżeli porównamy potęgę Prus i sposoby z ich pretencyjami, z ich mową oraz zamiarami, to ledwo pojąć można, iak się mogły ośmielić, uderzyć na owę niezwyciężoną armią. Lecz gabinet berlińskiłożył wszystko, aby nie wątpiono o zuchwałosci jego; rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich zapowiedziane było na dzień 8. Października, i jeszcze więc była nadzieja do pokoju, a wszelako już pod dniem 9. Października wyszedł manifest, pełen zelżeń i godzien autora, niemającego nigdzie oyczyzny. Nim Cesarz na manifest ten odpowiedział, starał się o zwycięztwo. Lecz teraz może się Francya zapytać Prus: któryż z obudwóch narodów ma przyczynę skarżyć się na drugiego, któryż był chciwym honoru fałszywym, i wiarolomnym, któryż miał przesadzone pretencye, któryż gotował niesprawiedliwe woyny? Francya od 1000 lat była już iednym z najpierwszych mocarstw w świecie, kiedy Margrafowie brandeburscy nienależeli nawet jeszcze do głów akoronowanych. Monarchia pruska, na początku 18go wieku tak szybko przez dwa wątpliwe nabycia zabłysnąwszy, potrzebowała opieki Francji i dobrze iey się przy niej powodziło w pretencyach do Cesarzów niemieckich. Lecz ledwie Prussy zaczęły bydź niepodległemi, aż oto obalić, a kto wie, może zburzyć zamyślały mocarstwo, które ie dotąd protegowało. Gdy rewolucya powstała, najpierwey Prussy uderzyły w dzwon polityczney trwogi, zwołały Królów

na kongres w Pilnicy, i najpierw podpisały traktaty do rozdziału Francji. Ale gdy to trochę trudniej było iak rozdział Polski, zaniechały ten projekt udawszy się do samych okazji przyjaźni. I bardzo mądrze sobie w tém postąpiły, gdyż gabinet berliński powiększał się przez ważną minę, którą zawczasu przybrać umiał, rozumiejąc, iż przy wojnie między Niemcami i Francją w odcieciu łowić potrafi; iakoż w samej rzeczy, w pierwszych kampaniach wymieniście to wyrachowano. Lecz nakoniec znużyły się wszystkim mocarstwom te chytre podstępny i same Prussy pozbawiły się swej korzyści, przestawszy byc neutralnemi. Rozumiały, iż bardzo łatwo rozprawią się z Francją; iuż zaczęły szafować owocami swych zwycięstw, iuż zagrabiły Saxonią, odciągnęły Hessyą od Francji i utworzyły wielkie, gwałtownie zagarnięte, lecz niezwoiowane państwo. I coż im z tego wszystkiego pozostaie. Siedm dni wojny rozchwiała dzieło tej stoletniej polityki!

Królestwo Neapolitańskie.

z Neapolu d. 11. Listop. — Wczoray przed południem zebrał się nadzwyczajnie tutejszy sąd kryminalny, przed który stawiono Brata Diabła wśród wielkiego tłumu ludu. Przeczytano mu skargę przeciw niemu, dawszy mu pozwolenie wybrania sobie prawnika ku swojej obronie. Adwokat Diabła powiedział wprawdzie mowę na jego usprawiedliwienie, lecz ta niezaspokoila sędziów, i tak iednogłośnie na śmierć zostawszy osądzonym, dziś po południu o godzinie 2. na wielkim rynku w oczach Lazaronów powieszony został. W ostatnich dniach życia swego przeklinał Brat Diabeł tych wszystkich, co go podarunkami i obietnicami do niezliczonych jego okrucieństw zachęcali.

Insurgenci i bandyci w królestwie naszym stracili teraz ducha i kupami składają broń, proszą o pardon lub rozchodzą się.

Państwo niemieckie.

z Frankfortu d. 2. Grudnia. — Oprócz kilku tysięcy ludzi Francuzkiej piechoty, którzy w tych dniach tędy przeszli, przybyło tu także wczoray 1500 a dziś do 3000 ludzi z świeżo erygowanego polskiego legionu, składającego się z branców wojennych, Polaków i zbiegów. Uzbroieni są bronią w heskich arsenałach znalezioną, nie będąc zaś ieszcze umundurowani, choź, więc ieszcze w pruskiej odzieży.

Saxonia.

z Drezna dnia 9. Grudnia. — Od ostatnich dni zeszłego miesiąca, woyska austriackie, które tak nazwany kordon neutralności w Czechach składały, w zupełnym są marszu powracając z pogranicza wgląd kraiu.

Rozmaite wiadomości.

Pogłoska, iakoby Jenerał Moreau do Europy wrócił, zupełnie jest fałszywa, gdyż sobie niał dom w Newyork, gdzie się ulokować myśli.

Ministerium Elektora heskiego w Kassel rozpuszczone zostało, wszystkie urzędy zwierzchnicze i poczta, obsadzone są Francuzami.

Dnia 19. Listopada Neuchatelczykowie wykonali Xiążęciu Alexandrowi (Berthier) przysięgę wierności przez Kommissarza.

W ostatnich dniach Listopada przejeżdżało przez Augsburg kilku znacznych żydów z Stambułu, Smyrny etc. na wielki Sanhedrin do Paryża.

Donoszą z Wiednia pod dniem 29. Listopada: Fortece czeskie opatrują w żywność.

W Bareith mocno o tem mówią, iż wkrótce prowincya ta od innego mocarstwa w cywilne posiadanie odebraną zostanie.

GAZETY POZNAŃSKIEJ

D O D A T K.

J e n u a.

Dnia 19. Listopada. — Listy Marsylskie donoszą wiadomość okrętową z Levantu, że Porta Ottomańska wojnę Anglii i Rossyi wydała; tę samą wiadomość potwierdzają listy z Liworno, gdzie ją odebrano przez okręt, przybyły tam w 16. dniach z Konstantynopola. Listy te dodają, iż Posłowie rossyjski i Londyński już wylechali z Konstantynopola.

Porta Ottomańska.

z Konstantynopola dnia 26. Października — W tej chwili dowiadujemy się, że eskadra angielska ukazała się przed Alexandryą w Egipcie.

Do Dardanellów przybyły 3 angielskie liniowe okręty.

Obwieszczenie. Przypominamy publiczności następujące policyjne przepisy, których wypełnianie ściśle zalecamy, ponieważ w przeciwnym razie i bez wszelkiego względu kara ustanowiona realizowaną będzie, a tym bardziej, iż te wszystkie urządzenia, nietylko, że do każdego wiadomości doszły, lecz takowe już wielokrotnie razy ponawiane były:

- 1) Obwieszczenie z dnia 14. Listopada, tyczące się chędożenia miasta.
- 2) Obwieszczenie z dnia 13. Listopada, tyczące się meldowania obcych i przyjeznych.
- 3) Każdy mieszkaniec, iak prędko wilgotne powietrze nastąpi pod karą talara I. powinien natychmiast rynsztoki odrębować i chędożyć kazać.
- 4) Wylewanie przed drzwiami lub z okien pod karą 2. talarow zakazuje się.
- 5) Wmierze obwieszczenia z dnia 6. Września

roku przeszłego, przypominamy powtórny raz publiczności, iż pod karą 5. talarow, nikt bez różnicy stanu ważyć się powinien, służących przyjmować, iak prędko ciż zaświadczenia, których formularzy za I. dgr. na ratuszu dostać można Państwa swego, u którego w służbie zostawali, nieokazę, które to zaświadczenie Państwo służących przyjmujące, do siebie schować powinno, aby się tym legitymować mogli. Takowi zaś służący, którzy z innych mieysc przychodzą, i ieszcze tutey nieśłużyli, muszą zamiast takowego zaświadczenia, pozwolenie od swojej zwierzchości mieć, iż tutey wolno im służyć, za którego niezwłoczném okazaniem, otrzymają od policyi legitymacyi attest. Wreszcie pod podobną karą, powinna wszystka odstająca i rządząca się czeladź na ratuszu na piśmie bydź meldowaną.

6) Co się tyczy przekupstwa tedy obwieszczenie z dnia 5. Sierpnia 1803, którego exemplarze nietylko na wielu mieyscach lecz i na ratuszu poprzybiiane, stosownie do tegoż za regulę podaliśmy, którego ograniczenie niedozwala krodzey bydź tutey wyszczególnione.

W Poznaniu dnia 7. Grudnia roku 1806.

Magistrat:

Uwiedomienie. Wszystkich rzemieślników, którzy różnych potrzeb dostawienia ku założeniu Cesarsko - Krolewsko - Francuzkiej piekarni uskuteczniłi niniejszym rekwirujemy, aby w ciągu dni 8 i naydaley do dnia 18. tego miesiąca codziennie przed południem o godzinie 10. na ratuszu likwidacye i kwity z dostawienia takowych otrzymane podali. Ci zaś, którzyby termina te zaniechali, sami sobie ztąd pochodzące, a im nader nieprzyjemne bydź mogące skutki przypiszą. W Poznaniu dnia 10. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Uwiedomienie. W stosunku do naywyższego re-skrypta z dnia dzisiejszego mają bydź celem

umundurowania z miasta tutejszego przystawie się mających żołnierzy i innych potrzeb, podług castrum ogniowego od każdego 100 talarow 4 dgr. płacone, a zatym rekwiruemy wszystkich domow posiadzicieli, aby rakowe składki na nich przypadające naypoźniej w ciągu dni 8 pod spodziewaniem się egzekucyi, ile, że okoliczności nader gwałtowne są do kassy administraeyi mieyskiej, uiszczyli. W Poznaniu dnia 14. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Uwiedomienie. Podług doniesienia nam przez tuteyszego mieszczanina i oiesli Rekwitz uczynionego, iż temuż dwóch Cesarsko-Francuzkich żołnierzy woz z polkoszkami okuty wraz parę koni, z których jeden maści karey, drugi gniadey za 6 talarow 12 dobr. gr. przedali, który to woz prawnemu właścicielowi za powrocciem kosztow napowrot gotow iest oddać, a zatym niewiadomy właściciel wzywa się, aby wspomniony woz i konie za powrocciem wydatkow i kosztow niniejszego obwieszczenia wciągu dni 14 za złożeniem poprzedniey przyzwoitey legitymacyi odebrać.

W Poznaniu dnia 17. Grudnia 1806.

Magistrat.

Kotecki. Stelzer.

Uwiedomienie. Gdy dwóch Francuzkich Kommissarzy zostawili u tuteyszego oberżę trzymającego Vettera woz ordynaryiny wraz z parą niezemnymi końmi, przeto właściciela tychże wzywamy, aby się wciągu dni 8 u nas meldował, i po złożoney legitymacyi woz ten i konie na powrot odebrał, ile że w przeciwnym razie i po upłynionym czasie takowe wzięcy dającemu przedane będą. W Poznaniu dnia 18. Grud. 1806.

Magistrat.

Willing.

Uwiedomienie. U Strzelca Jana Karola Bonenstengla znaydziono w miesiącu Czerwcu 12 par srebrnych noży i widelec, iako też trzy srebrne łyżki, noże z cyfrą H. Wiel., a widelce z H. Bonenstengel powiada, że to srebro od niejakiego Henkla, Strzelca w zastaw dostał, lecz to srebro zdać się byđź ukradzone. A że nam okradzony z niegoż niewiadomy iest, przeto cytuemy go,

aby się w przeciągu niedziel czterech; a naypoźniej zaś dnia 19. Stycznia przyszłego roku o godzinie 10. przed południem na tuteyszym Inkwizytoryacie do wystuchania i odebrania srebra meldował, inaczey z srebrem podług prawa się postąpi. W Poznaniu dnia 5. Grudnia 1806.

Inkwizytoryat.

Doniesienie. Doświadczony praktycznie ekonom, wieku poważnego, który tak w Meklemburgu przez lat 14. naywiększymi zarządzał dobrami, iako też w tuteyszey okolicy miał inspekcją nad różnymi znacznymi majątnościami, ofiaruje usługi swoje jako Kommissarz, dozorca lub Rendant, do których na żądanie każdego momentu iest gotow. Dokładniey zawiadomić się o tém można w expedycyi gazetowey.

Citatio Edictalis. Ponieważ Jozef Zielonacki z Opalenicy 19. lat oddalony i o swoim życiu ani mieszkaniu swemu tam będącemu rodzeństwu żadney wiadomości nieadał; zapożywa się tedy ten sam albo iego nieznaomi successorowie na żądanie iego rodzeństwa, do odebrania swoiey części w tem na dzień 16. Maia roku 1807. naznaczonym terminie o 8. godzinie rano w Opalenicy stawić się z tem ostrzeżeniem, że w przypadku niestawienia się, za umarłego uznany będzie i iego majątek rodzeństwu iego oddany zostanie.

W Kościanie dnia 26. Lipca roku 1806.

Sąd Patrymonialny Urodz. Niemoiewskiego.

List gończy. Dezerter pruski, imieniem Frydryk Omer, około 22 lat stary; włosy blond mający, i około 5 stop wysoki, w surdut mołowy granatowy i kapeluszu okrągły z kokardą francuzką przybrany, który na ostatku w służbie za lockaia zostawał, ukradłszy parę koni, uciekł, z których 1) ogier kasztanowaty z strzałką i białymi tylnymi nogami; K. X. oznaczony; 2) klacz kasztanowata 5 lat mająca, z strzałką, i bardzi niższa niżeli wysoka, a zatym; wszystkie respect. zwierzchności upraszamy, aby w przypadku spotkania, gdziekolwiek tego wyżej opisanego wiktowaycy, iegoż arestowac, i wraz z końmi za powrocciem kosztow tutey odesłać raczyły.

W Poznaniu dnia 17. Grudnia 1806.

Dyrektoryum Policyi.

Czochron.